

ROPA W USA JUŻ POWYŻEJ 60 DOLARÓW PO SILNYM SPADKU ZAPASÓW

Ropa naftowa w USA jest już wyceniana powyżej 60 dolarów za baryłkę. Jej zapasy spadły w ub. tygodniu o ponad 9,5 mln baryłek - najmocniej od lipca 2018 r. - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na maj na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 60,22 USD, po niższej cenie o 0,02 proc.

Brent w dostawach na maj na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 68,61 USD za baryłkę, po wzroście notowań o 0,16 proc.

Zapasy ropy naftowej w USA w ubiegłym tygodniu spadły o 9,59 mln baryłek do 439,48 mln baryłek - poinformował amerykański Departament Energii (DoE). Rynek oczekiwał tymczasem wzrost zapasów o 1,75 mln baryłek.

Pomimo tak mocnego spadku zapasy ropy w USA są i tak wyższe niż średnia 5-letnia na tę porę roku, bo wynosi ona 432 mln baryłek.

Zapasy benzyny w USA spadły zaś w ub. tygodniu o 4,59 mln baryłek do 241,50 mln baryłek. Z kolei rezerwy paliw destylowanych, w tym oleju opałowego, spadły o 4,13 mln b do 132,24 mln b - podał DoE.

Amerykanie zwiększyli za to eksport surowca w ub. tygodniu do 3,39 mln baryłek dziennie. To drugi najwyższy wynik w historii - od 1993 r.

Wzrosła też produkcja ropy w USA - do rekordowych 12,1 mln baryłek dziennie. To powoduje, że kraje OPEC+, które "walczą" z nadwyżką podaży ropy na globalnych rynkach, będą musiały zintensyfikować swoje działania, jeśli chcą zaprowadzić równowagę na giełdach ropy.

Ropa w USA zyskała podczas poprzedniej sesji 1,4 proc., w kontraktach na kwiecień, które wygasły w środę, i kosztowała na zamknięciu handlu 59,82 USD za baryłkę, najwięcej od 12 listopada 2018 r.